

Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk Społecznych

ZBIGNIEW MAZURAK

*Bitwy pod Fredericksburgiem i Gettysburgiem
w świetle Sztuki Wojny Sun Tzu*

Battle of Fredericksburg and Gettysburg in the Light of Sun Tzu's *Art of War*

STRESZCZENIE

Można zadać pytanie, co bitwy wojny secesyjnej pod Gettysburgiem i Fredericksburgiem mają wspólnego z traktatem strategii wojskowej napisanym przez starożytnego chińskiego generała Sun Tzu (ca. 544 – ca. 496 p.n.e.). Okazuje się, że bardzo dużo. Dzieło to zawiera ponadczasowe porady, dzięki którym można wyjaśnić wyniki bitew i wojen w każdym okresie historycznym, łącznie z XIX w. Ze względu na brak tłumaczenia na język angielski do 1910 r. traktat ten był nieznany dla świata zachodniego, w tym dla generałów Ambrose'a Burnside'a i Roberta Lee. Dowódcy ci, nie znając jego porad, doświadczyli katastrofalnych porażek militarnych. Burnside próbował szybkiego przekroczenia rzeki Rappahannock pod Fredericksburgiem, ponieważ we właściwym czasie nie zostały dostarczone dla armii mosty pontonowe. Zamiar się nie powiódł i element zaskoczenia został utracony. Generał Lee niewiele się nauczył na błędach przeciwnika i powtórzył je pod Gettysburgiem w lipcu 1863 r.

Słowa kluczowe: Gettysburg; Fredericksburg; Robert Lee; Ambrose Burnside; wojna secesyjna; Sun Tzu

W dniach 11–15 grudnia 1862 r. armia unionistów, dowodzona przez gen. Ambrose'a Burnside'a, próbowała się przeprawić w miasteczku Fredericksburg przez rzekę Rappahannock na południowy brzeg rzeki, aby zdobyć znajdujące się tam wzgórza zajmowane przez armię konfederacką gen. Roberta Lee. Unioniści ponieśli całkowitą klęskę. Pół roku później karta się odwróciła. Konfederaci, po

trzech dniach bitwy pod Gettysburgiem, po wielu próbach ataku na wzgórze zajmowane nieopodal tego miasteczka przez unionistów, ponieśli klęskę i wysokie straty, a ich armia utraciła zdolności ofensywne.

Co te dwie podobne do siebie bitwy mają wspólnego ze starożytnym chińskim strategiem Sun Tzu i jego dziełem pod tytułem *Sztuka Wojny*? Okazuje się, że wbrew pozorom bardzo dużo. *Sztuka Wojny* bowiem jest zbiorem zasad prowadzenia wojny i zarazem rad mistrza Sun dla przyszłych pokoleń dowódców wojskowych na całym świecie co do sposobu prowadzenia działań wojennych. Dodajmy: bardzo przydatnych rad, gdyż można je zastosować w praktyce w każdej epoce. Jeśli prześledzimy przebieg dawnych wojen w dowolnej epoce, od starożytności do XX w., przez pryzmat Sun Tzu, to dostrzeżemy błędy popełnione przez pokonanych (ale czasami również przez zwyciężkich) wodzów i zrozumiemy, dlaczego zostali pokonani. W *Sztuce Wojny* znajduje się wyjaśnienie ich klęsk i są wskazane źródła sukcesów zwyciężkich wodzów. Czytając ją, przekonamy się, że w ogromnej większości wypadków (choć nie we wszystkich) pokonani mogliby zwyciężyć, jeśli postąpiliby zgodnie z zasadami Sun Tzu. Tak też jest w przypadku generałów Unii i Konfederacji, którzy ponieśli klęskę na polach bitew wojny secesyjnej.

Niestety, dla świata zachodniego *Sztuka Wojny* była nieznaną aż do 1772 r. Sun Tzu¹ (ok. 544 – ok. 496 r. p.n.e.), naczelny dowódca wojsk starożytnego królestwa Wu, zwany czasami Sunzi i Sun Wu, napisał swoje dzieło w V w. n.e., w epoce Wiosen i Jesieni (trwającej w latach 722–481 p.n.e.)², i choć rozprzestrzeniło się ono wkrótce po Azji Wschodniej – od Chin do Wietnamu i Japonii, i jego tytuł znany był w tej części świata nawet prostym ludziom, to dla świata zachodniego było nieznaną aż do XVIII w.³ Dopiero francuski jezuita-misjonarz Jean Joseph Marie Amiot zetknął się z nim w latach 50. lub 60. XVIII w., gdy przebywał w Chinach na misji (od 1750 r.), i przetłumaczył je w 1772 r. Do XX w. natomiast nie ukazało się żadne tłumaczenie tego ważnego dzieła na język angielski. Brytyjski oficer, Everard Ferguson Calthrop, próbował w 1905 r. dokonać częściowego przekładu. Kompletny przekład na język angielski, autorstwa słynnego brytyjskiego sinologa Lionela Gilesa, ukazał się dopiero w 1910 r. w Londynie⁴. Zachodni czytelnicy, nieznający języka francuskiego lub chińskie-

¹ Nazwisko rodowe tego wodza to Sun. Tzu natomiast nie było jego imieniem, lecz przydomkiem oznaczającym „mistrz”. Jest on więc powszechnie zwany „mistrz Sun”, zaś „Zi” oznacza po chińsku „pan”.

² Wielu historyków uważa jednak, że Sun Tzu żył i napisał swoje dzieło później, w Epoce Walczących Królestw (lata 476–221 p.n.e.). Zob. np. R.D. Sawyer, *The Seven Military Classics of Ancient China*, New York 2007, s. 421–422.

³ *Ibidem*, s. 149.

⁴ Sun Tzu, *Sztuka Wojny*, przeł. i oprac. L. Giles, Londyn 1910 (najnowsze wydanie: Special Edition Books, Londyn 2007), www.chinapage.com/sunzi-e.html [dostęp: 11.12.2012].

go, nie mieli więc możliwości poznania tego cennego dzieła, ze szkodą dla nich, gdyż można sądzić, że gdyby je znali i postępowali zgodnie z nim, wojny byłyby znacznie krótsze i mniej krwawe, a wielu pokonanych wodzów uniknęłoby kłęski. Z pewnością należą do nich Ambrose Burnside, dowódca unionistów pod Fredericksburgiem, i Robert Lee, który dowodził armią konfederacką na wschodnim teatrze wojny secesyjnej przez prawie cały czas trwania tej wojny.

Bitwa pod Fredericksburgiem rozegrała się w dniach 11–15 grudnia 1862 r. Gen. Ambrose Burnside, nowo mianowany (7 listopada) dowódca Armii Potomacu, zamierzał zastosować następujący fortel wobec gen. Lee: pójść w górę rzeki Rappahannock⁵ do Rappahannock Station, stanąć tam ze swoją armią i przeprowadzić przez rzekę dywersyjny oddział, który miał zasymulować atak na Culpeper Court House, aby odciągnąć uwagę gen. Lee. Tymczasem armia właściwa miała szybko pójść w dół rzeki do Fredericksburga i tam przeprowadzić się mostami pontonowymi przez rzekę, a następnie szybko posunąć się wzdłuż linii kolejowej Richmond-Fredericksburg and Potomac Railroad do stolicy Konfederacji, Richmond, i zdobyć ją. Nie chciał walnej konfrontacji z armią gen. Lee (mimo że była prawie dwa razy mniej liczna, składała się z 72 tys. żołnierzy, podczas gdy gen. Burnside dowodził armią 114 tys. żołnierzy). Nie chciał również z Warrenton maszerować prosto na Richmond, gdyż naraziłby się wtedy na atak z flanki ze strony wojsk gen. Thomasa „Stonewalla” Jacksona, operujących na zachód w dolinie Shenandoah. Sun Tzu, gdyby żył w 1862 r., pochwaliłby plan takiego fortelu, uważał bowiem, że „wszelka wojna opiera się na podstępach” i doradzał wodzom, aby „wyciągali przynęty, by skusić wroga”⁶. Ponadto „ten, kto jest dobry w zmuszaniu wroga do ciągłego ruchu, utrzymuje mylącą postawę, wedle której działać będzie przeciwnik. Poświęca coś, aby wróg mógł to wziąć. Wyciągając przynęty, zmusza go do ciągłego marszu [...]”⁷. Administracja Abrahama Lincolna, której aprobatą była potrzebna do wcielenia tego planu, deliberowała nad nim w listopadzie 1862 r. Lincoln wdał się wtedy w długą dysputę z gen. Burnside’em na temat tego planu, preferując raczej marsz prosto z Warrenton i walną rozprawę z armią gen. Lee. Sun Tzu, gdyby wtedy żył, zganiłby prezydenta Lincolna za wtrącanie się do sposobów prowadzenia wojny i pouczanie generałów, jak powinni ją prowadzić, ponieważ uważał nieingerencję w te sprawy ze strony głowy państwa za jeden z koniecznych warunków zwycięstwa: „Tak oto wiemy, jakie jest pięć koniecznych warunków zwycięstwa: [...] 5. Wygra ten, kto ma do tego zdolność wojskową i jest wolny od ingerencji ze strony władcy”⁸.

⁵ To jedna z największych rzek w Wirginii, przepływa m.in. przez Fredericksburg.

⁶ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. I, wiersze 17, 19. Tłumaczenia z języka angielskiego, jeżeli nie zaznaczono inaczej, są moje.

⁷ *Ibidem*, rozdz. V, wiersze 19–20.

⁸ *Ibidem*, rozdz. III, wiersz 17.

Prezydent Lincoln w końcu zaakceptował plan generała, przypominając mu równocześnie, by działał szybko, lecz powątpiewał w to, że gen. Lee pozwoli się oszukać gen. Burnside'owi. A od oszukania gen. Lee zależało powodzenie całej operacji⁹.

Armia gen. Burnside'a krótko obozowała w Warrenton, po czym przemaszerowała do Falmouth, na północny brzeg rzeki Rappahannock, naprzeciw Fredericksburga, lecz tutaj załamał się najważniejszy punkt planu – mosty pontonowe, ze względu na niewydolność biurokracji armijnej, nie dotarły w wystarczającej liczbie na czas. Gen. Lee z kolei początkowo myślał, że nie zdąży powstrzymać przekraczania rzeki przez oddziały Unii i będzie musiał się okopać wzdłuż biegnącej znacznie dalej na południe rzeki North Anna, tuż na północ od Richmond. Gdy jednak dowiedział się, jak powoli maszerowały oddziały Unii i że nie zdążyły jeszcze przekroczyć Rappahannock, nakazał swojej armii marsz do Fredericksburga, gdzie korpus gen. Jamesa Longstreeta dotarł już 23 listopada i zajął dogodne pozycje obronne na Wzgórzach Marye na południe od miasta, gdzie zaczął wykonać umocnienia oraz ustawił linie strzelców i artylerii.

Dla unionistów nie wszystko było stracone. 25 listopada dotarł pierwszy most pontonowy. Choć nie pozwoliliby na szybką przeprawę całej armii, to na pewno jakiejś jej części, a pod Fredericksburgiem znajdowała się wtedy dopiero połowa armii gen. Lee, czyli ok. 36 tys. nieokopanych żołnierzy. Była więc jeszcze okazja do ataku, choć byłby to atak przez rzekę i następnie pod wzgórzami, czyli na terenie niedogodnym. Gen. Burnside jednak zmarnował tę okazję. Był zbyt bojaźliwy i niezdecydowany, nie chciał narażać swoich wojsk na tak ryzykowny, jego zdaniem, manewr. Wołał poczekać na więcej mostów pontonowych. Sun Tzu ostro zganiłby gen. Burnside'a, uczył bowiem, że „jest pięć niebezpiecznych wad, które może mieć jakiś generał: [...] 5. nadmierna troska o swoich ludzi”¹⁰. Burnside zmarnował wtedy ostatnią okazję do udanego ataku na armię gen. Lee. 29 listopada do Fredericksburga zaczął docierać konfederacki korpus gen. Jacksona, którego dywizje rozmieszczono na południe i południowy wschód od Fredericksburga, by zapobiec przekraczaniu Rappahannock gdziekolwiek w jego okolicy przez oddziały Burnside'a. Korpus Jacksona wykonał szybki, morderczy marsz z doliny Shenandoah, pokonując średnio 20 mil dziennie¹¹.

Pełny zestaw mostów pontonowych dla armii Unii skompletowano dopiero 30 listopada, gdy obecny był korpus gen. Jacksona, a korpus gen. Longstreeta przygotował już silne umocnienia. Burnside zamierzał przekroczyć rzekę nieda-

⁹ D.J. Eicher, *The Longest Night: A Military History of the Civil War*, New York 2001, s. 396; F.A. O'Reilly, *The Fredericksburg Campaign: Winter War on the Rappahannock*, Baton Rouge 2003, s. 14–23; W. Marvel, *Burnside*, Chapel Hill 1991, s. 164–165; F.J. Welcher, *The Union Army, 1861–1865. Organization and Operations*, Vol. 1: *The Eastern Theater*, Bloomington 1989, s. 700.

¹⁰ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. VIII, wiersz 12.

¹¹ D.J. Eicher, *op. cit.*, s. 379; F.A. O'Reilly, *op. cit.*, s. 33–43.

leko na wschód od Fredericksburga, koło Skinker's Neck i Port Royal, ale zwiadowcza wyprawa jego kanonierek do tych osad przyciągnęła tam dwie dywizje konfederatów, co zwiadowcy Unii spostrzegli z balonów. Gen. Burnside sądził na tej podstawie, że konfederaci odsłoniли swoją lewą flankę i chciał zaatakować właśnie tam, w samym Fredericksburgu, wykorzystując swoją wielką przewagę liczebną. Tak napisał do szefa sztabu armii, gen. Henry'ego Hallecka: „Myślę, że teraz wróg będzie bardziej zaskoczony przejściem przez nas bezpośrednio naprzód aniżeli na jakimkolwiek innym odcinku rzeki. Jestem przekonany, że duża część wrogich wojsk jest teraz skoncentrowana w Port Royal, a ich lewa strona spoczywa we Fredericksburgu, gdzie zamierzamy się skierować”¹².

Sun Tzu w innych sytuacjach pochwaliłby taki sposób myślenia, uważał bowiem, że „jeśli [wróg – Z. M.] odsłoni swoją prawą stronę, osłabi swoją lewą stronę. Jeśli wyśle posiłki wszędzie, będzie słaby wszędzie”¹³. W tej sytuacji Sun Tzu stanowczo odradzałby próby ataku na Fredericksburg i Marye Heights, ponieważ zawsze odradzał prób ataku na kontrolowane przez wroga wzgórza: „Jeżeli wróg zdobył je przed tobą, nie idź na niego, lecz dokonaj odwrotu i spróbuj go odciągnąć [od tych wzgórz – Z. M.]. [...] Naturalne ukształtowanie terenu jest najlepszym sprzymierzeńcem żołnierza”¹⁴. Ostrzegał też, że nie we wszystkich sytuacjach można wygrać bitwę lub zdobyć dane miasto: „Są drogi, którymi nie należy iść, armie, których nie należy atakować, miasta, których nie należy oblegać, pozycje [wroga – Z. M.], o które nie należy walczyć, i rozkazy władcy, których nie należy słuchać”¹⁵.

Unioniści zaczęli montaż mostów pontonowych przed świtem 11 grudnia. Ostrzał konfederackich snajperów z budynków Fredericksburga utrudniał te prace. Wtedy, po długim ociąganiu, za namową dowódcy swojej artylerii gen. Burnside zgodził się na wysadzenie na brzegu rzeki łodziami niewielkiego oddziału strzelców, mającego zlikwidować wrogich snajperów przy wsparciu własnej artylerii, co udało się osiągnąć. Pierwsza dywizja unionistów – gen. Edwina Sumnera – zdążyła przekroczyć rzekę dopiero następnego dnia, a dywizja gen. Josepha Hookera dopiero 13 grudnia. Tego samego dnia Burnside wydał rozkazy ataku, które były niejasne co do tego, która dywizja miała kogo i gdzie zaatakować. Dzień wcześniej gen. William Franklin prosił o rozkazanie mu ataku na pozycje konfederatów, by mógł zawczasu przygotować swoje oddziały. Burnside odmówił, a wydane przez niego 13 grudnia rozkazy były niejasne. Franklin miał posłać jedną dywizję, ok. 20–30 tys. żołnierzy (zamiast wszystkich 60 tys.), na wzgórze Prospect Hill (gdzie stała część artylerii południowców), podczas gdy

¹² A. Burnside do H. Hallecka, 9 listopada 1862 r., cyt. za: W. Marvel, *op. cit.*, s. 169–170.

¹³ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. VI, wiersz 17.

¹⁴ *Ibidem*, rozdz. X, wiersze 11, 21.

¹⁵ *Ibidem*, rozdz. VIII, wiersz 3.

gen. Sumner miał posłać swoją dywizję przez centrum Fredericksburga na centralne pozycje gen. Lee. Taki atak z dwóch stron miał prawdopodobnie przestraszyć Lee i zmusić go do wycofania się. Jeśli taka była intencja, to plan się nie powiódł, Lee został bowiem na swoich pozycjach. Tymczasem 13 grudnia gen. Jackson przesunął swoje dwie dywizje z Port Royal do wzgórz koło Fredericksburga, wzmacniając tutaj gen. Lee¹⁶. Prawdziwa intencja gen. Burnside'a okazała się oczywista. Był to kolejny błąd, Sun Tzu radził bowiem, by własne plany i intencje utrzymywać w całkowitej tajemnicy przed wrogiem:

Dlatego dobry w ataku jest ten generał, którego przeciwnik nie wie, czego bronić [...] O, boska sztuka subtelności i tajemniczości! Poprzez ciebie uczymy się być niewiedzialni, poprzez ciebie niesłyszalni; i tak oto możemy mieć los wroga w naszych rękach. [...] Miejsce, gdzie zamierzamy walczyć, nie może zostać ujawnione, wtedy wróg będzie musiał się przygotować na możliwy atak z kilku różnych kierunków, a ponieważ jego siły zostaną wtedy rozciągnięte w wielu kierunkach, liczby, którym będziemy musieli stawić czoła w dowolnym miejscu, będą proporcjonalnie małe¹⁷.

Przez cały dzień 13 grudnia brygada po brygadzie i dywizja po dywizji na rozkaz gen. Burnside'a bezskutecznie próbowały zdobyć umocnione pozycje konfederatów na Prospect Hill i Marye Heights, bronione przez strzelców i artylerię. Każda próba ataku kończyła się porażką i rzezią atakujących unionistów, będących łatwymi celami dla żołnierzy gen. Lee. Niektóre brygady unionistów straciły 50% swojego stanu osobowego¹⁸. Dowódca jednej z dywizji Unii, gen. George Meade, powiedział nawet jednemu ze swoich oficerów: „Na Boga, generale Reynolds, czy oni myśleli, że moja jedna dywizja pobije całą armię Lee?”¹⁹. Późnym popołudniem gen. Burnside wydał rozkaz kolejnych prób szturmów, mimo że gen. Joseph Hooker, dowódca jednej z jego dywizji, osobiście przeprowadził rozpoznanie, prosił Burnside'a, by nie marnował życia kolejnych żołnierzy na bezsensowne próby ataku. Głównodowodzący jednak go nie posłuchał. Ogółem do ataku posłał siedem dywizji w 14 próbach szturmów, z których żadna się nie powiodła. 14 grudnia Burnside zrezygnował z dalszych prób ataku i poprosił gen. Lee o zawieszenie broni, a następnego dnia wycofał swoje wojska spod Fredericksburga. Zakończył w ten sposób bitwę ze stratami własnymi 12 653 żołnierzy (1284 zabitych, 9600 rannych, 1769 wziętych do niewoli lub zaginionych). Konfederaci stracili 608 zabitych, mieli 4116 rannych, 653 jeńców i zaginionych²⁰.

Bitwa pod Gettysburgiem była serią bardzo podobnych błędów, ale ze strony gen. Lee, który powinien był uczyć się na błędach Burnside'a. Doszło do niej

¹⁶ D.J. Eicher, *op. cit.*, s. 399–400; W. Marvel, *op. cit.*, s. 180–187; F.A. O'Reilly, *op. cit.*, s. 137.

¹⁷ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. VI, wiersze 8–9, 16.

¹⁸ F.J. Welcher, *op. cit.*, s. 709–710; F.A. O'Reilly, *op. cit.*, s. 246–273.

¹⁹ G.C. Rable, *Fredericksburg! Fredericksburg!*, Chapel Hill 2002, s. 216.

²⁰ D.J. Eicher, *op. cit.*, s. 405.

przypadkowo. Otóż latem 1863 r., gdy armia gen. Lee weszła do Pensylwanii, by zaatakować ważną bazę armii unionistów, Camp Curtin koło Harrisburga, i później samo miasto²¹, niewielka grupka jego żołnierzy z brygady gen. Pettigrew pojechała do miasteczka Gettysburg w poszukiwaniu butów. Natknęli się tam przypadkiem na żołnierzy kawalerii Unii gen. Johna Buforda. Aby rozpoznać rzeczywistą siłę wroga, gen. Henry Heth, przełożony gen. Pettigrew, wysłał aż dwie brygady (Jamesa Archera i Josepha Davisa²²) na zbrojny rekonesans do Gettysburga. Starcie było więc nieuchronne, mimo jasnego rozkazu gen. Lee, by unikać starć z unionistami dopóki jego armia nie rozłoży się obozem w Cashtown. Generał unionistów John Buford zdołał zgromadzić do 1 lipca aż 22 tys. żołnierzy i zajął pozycje obronne na północ i zachód od miasteczka, ale został z nich wyparty w toku całodziennych walk. Unioniści bronili się na tych pozycjach zaciekle, zadając konfederatom ciężkie straty i biorąc do niewoli m.in. gen. Archera. Zostali jednak w końcu z tych pozycji wyparci, tracąc m.in. poległego gen. mjra Johna Reynoldsa, według Shelby'ego Foote'a najzdolniejszego generała w ich armii²³.

W ciągu tego dnia pod Gettysburg zdołały dotrzeć kolejne korpusy armii federalnej, m.in. korpus gen. Winfielda S. Hancocka, który wybrał wysokie wzgórze na południe od miasta (Cemetery Ridge, Cemetery Hill, Culp's Hill) na miejsce do obrony²⁴. Nowy głównodowodzący unijnej Armii Potomacu, gen. George Meade, przybył z resztą swych oddziałów nazajutrz i zaakceptował ten wybór. Gen. Lee doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak dogodne do obrony dla unionistów były te wzgórza. 1 lipca wydał dywizji gen. Richarda Ewella niejasny rozkaz, by zająć wzgórze, „jeżeli jest to praktyczne”. Ewell, który był człowiekiem ostrożnym, uznał, że próba zdobycia wzgórz nie ma sensu. Niektórzy historycy uważają, że był to błąd i zmarnowanie okazji do pokonania unionistów zanim sprowadzili posiłki, lecz Sun Tzu pochwaliłby decyzję Ewella i doradziłby południowcom, by w ogóle nie atakowali „jankesów” na wzgórzach, lecz próbowali ich wywabić z nich np. przez dywersyjny atak na Harrisburg lub Waszyngton (Sun, przypomnijmy, był przeciwny próbom atakowania przeciwnika stojącego na wzgórzu). Ponadto zganiłby gen. Lee za wydanie niejasnego, nieprecyzyjnego rozkazu, uważał bowiem, że „gdy generał jest słaby i nie ma autorytetu;

²¹ Gros armii Unii stacjonował wówczas w Waszyngtonie, administracja Lincolnna obawiała się bowiem ataku konfederatów na stolicę Unii. Oznaczało to, że Camp Curtin i Harrisburg pozostały prawie bezbronne.

²² Był siostrzeńcem prezydenta Konfederacji Jeffersona Davisa. Jego nominacja na generała brygady została zatwierdzona pomimo oskarżeń o nepotyzm (gen. Davis nie posiadał prawie żadnego doświadczenia ani wyszkolenia wojskowego, był ochotnikiem).

²³ S. Foote, *The Civil War: A Narrative*, Vol. 2: *Fredericksburg to Meridian*, New York 1958, s. 468.

²⁴ D.G. Martin, *Gettysburg*, Pennsylvania 1986, s. 482–488.

gdy jego rozkazy nie są jasne i zrozumiałe; gdy konkretne obowiązki nie są przydzielone oficerom i żołnierzom [...] rezultatem jest całkowita dezorganizacja²⁵.

Atak na pozycje unionistów na wzgórzach rozpoczął się dopiero 2 lipca o godz. 16:00. Korpus gen. Longstreeta miał atakować od południowego zachodu, gen. Ambrose'a Powella Hilla – od zachodu, a gen. Ewella – od północnego wschodu. Atak się opóźnił, gdyż za zgodą gen. Lee gen. Longstreet czekał na jedną ze swoich spóźnionych brygad. Longstreet zmarnował też dużo czasu, skrycie przemieszczając swój korpus z miasteczka na pozycje na południowy zachód od Cemetery Ridge. Co gorsza, konfederaci przeprowadzili błędne rozpoznanie pozycji wojsk federalnych, a właściwego nie mogli dokonać, gdyż gros ich kawalerii pod wodzą gen. Stuarta był wtedy dopiero w drodze pod Gettysburg. Ponadto, gdy gen. John Hood wskazał możliwość ataku na wojska federalne od tyłu, tylnymi podejściami na wzgórze, gen. Longstreet odrzucił tę propozycję i zaatakował unionistów frontalnie. W rezultacie, mimo kilku prób ataku, konfederaci zostali odparci z ciężkimi dla nich (ale i dla unionistów) stratami. Między poszczególnymi korpusami i dywizjami unionistów utrzymywano stałą łączność, dzięki czemu mogli oni wzmacniać najbardziej zagrożone odcinki. Na niektórych odcinkach pułki federalne przeprowadzały brawurowe szarże z bagnetami. Wódz jednej z tych szarż, płk Joshua Chamberlain, został nagrodzony Medalem Honoru, najwyższym amerykańskim odznaczeniem wojskowym. Ponadto poszczególne dywizje konfederatów nie wsparły siebie nawzajem w atakach na poszczególne odcinki wzgórz²⁶.

Lee jednak nie wyciągnął żadnych wniosków z tego dnia. Zamierzał najtrzej przeprowadzić taki sam atak na wzgórze pod Gettysburgiem, tymi samymi korpusami. Prewencyjny ostrzał artylerii federalnej z Culp's Hill, rozpoczęty o godz. 4:00 nad ranem, sprowokował konfederatów do ataku na to wzgórze, nieudany zresztą, mimo że walka trwała 7 godzin bez przerwy²⁷. Lee musiał wtedy zmodyfikować swój plan. Nakazał dywizji gen. George'a Picketta ze składu II korpusu gen. Longstreeta oraz sześciu brygadam gen. A.P. Hilla atak na środek Cemetery Ridge (znany historykom jako „szarża Picketta”). Atak został poprzeczony ostrzałem pozycji federalnych przez całą artylerię, jaką zdołali zgromadzić konfederaci: 170 dział. Ostrzał nie przyniósł znaczących skutków – unioniści początkowo nie odpowiadali na niego, oszczędzając amunicję na spodziewany atak konfederackiej piechoty. Nastąpił on ok. godz. 15:00, przeprowadziło go 12,5 tys. żołnierzy Południa, idąc pod ostrzałem artylerii federalnej z Cemetery

²⁵ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. X, wiersz 18.

²⁶ D.J. Eicher, *op. cit.*, s. 527–530, 538–539; C. Clark, *Gettysburg. The Confederate High Tide*, Alexandria, Virginia 1985, s. 116–118; H.W. Pfanz, *Gettysburg. Culp's Hill and Cemetery Hill*, Chapel Hill 1993, s. 235–283.

²⁷ D.J. Eicher, *op. cit.*, s. 540–541; H.W. Pfanz, *op. cit.*, s. 284–352.

Ridge i Little Round Top oraz ostrzałem karabinowego II Korpusu Unii. Atak zakończył się całkowitą klęską. Mimo to gen. Lee chciał podjąć jeszcze jedną próbę ataku na wzgórze, na co gen. Pickett odpowiedział: „Panie generale, ja już nie mam dywizji”²⁸. Lee zrozumiał, że wszystko jest stracone i nakazał wycofanie się do Wirginii. Prezydent Lincoln ostro krytykował gen. Meade’a, głównodowodzącego unionistów, za niepodjęcie pościgu za Lee, ale to tylko odłożyło w czasie ostateczny upadek Konfederacji, która po klęsce Lee pod Gettysburgiem była już przesądzona. Ponadto Konfederaci nie mieli już żadnych szans na uznanie ich przez państwa europejskie.

Główną przyczyną klęski gen. Lee była niewątpliwie jego decyzja, by wbrew zdrowemu rozsądkowi zaatakować wzgórze zajęte przez unionistów. A przecież Sun Tzu ostrzegał: „Jeżeli wróg zdobył je przed tobą, nie idź na niego, lecz dokonaj odwrotu i spróbuj go odciągnąć [od tych wzgórz – Z. M.]. [...] Naturalne ukształtowanie terenu jest najlepszym sprzymierzeńcem żołnierza”. W IX rozdziale swojego dzieła Sun Tzu pisał podobnie: „Nie wspinaj się na wzgórze po to, by walczyć. Ot, walki górskie”. Ostrzegał też, że „są pozycje [wroga – Z. M.], o które nie należy walczyć”²⁹. Ponadto, jak wspomniano, gen. Longstreet nie wykorzystał możliwości obejścia wzgórz od południa i wejścia na nie z tamtej strony (jak sugerował gen. Hood), atakując je zamiast tego frontalnie.

Wreszcie, w walkach nie uczestniczyła znakomita konfederacka kawaleria gen. Stuarta, która do 2 lipca toczyła potyczki na wschód od miasteczka z małymi oddziałami unionistów i pod Gettysburg dotarła dopiero po południu 2 lipca. Lee pozwolił bowiem Stuartowi zabrać swoją kawalerię na rajdy sabotażowo-lupieskie koło Warrenton i pod Waszyngtonem, co według zgodnej opinii historyków było błędem – kawaleria Stuarta dobrze się nadawała do zwiadu i rekonesansu³⁰. Stephen Sears wytykał też gen. Lee, że „to jego niezdolność do zarządzania swoimi generałami była sercem jego nieudanej kampanii”, a John Frederick Charles Fuller zarzucał Lee, że „nie utrzymywał żadnej kontroli nad operacjami swojej armii”³¹. Zarzuty te tym gorzej stawiają Lee w świetle rad Sun Tzu, który – jak wspomniałem – ostrzegał, że słaby generał, nieposiadający realnej władzy nad swoim wojskiem, skazuje je na totalną dezorganizację.

Po klęsce gen. Lee przesłał prezydentowi Jeffersonowi Davisowi i jego sztabowi szczegółowy raport z kampanii gettysburskiej. Tłumaczył, że jego kawale-

²⁸ G.T. Brown, D.E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 660.

²⁹ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. X, wiersze 11, 21, rozdz. VIII, wiersz 3, rozdz. IX, wiersz 2.

³⁰ S.W. Sears, *Gettysburg*, Boston 2003, s. 106; E. Coddington, *Gettysburg. A Study in Command*, New York 1968, s. 108–113; E. Wittenberg, D. Petruzzi, *Plenty of Blame to Go Around. Jeb Stuart's Controversial Ride to Gettysburg*, Savas Beatie, New York 2006, s. 120–144.

³¹ S.W. Sears, *op. cit.*, s. 504; J.F.C. Fuller, *Grant and Lee: A Study in Personality and Generalship*, Bloomington 1957, s. 198.

ria poniosła poważne straty w walkach z unionistami w południowej Pensylwanii, była zdziesiątkowana przez długi wyczerpujący marsz i niedostateczne zaopatrzenie w prowiant³². Ponadto gen. Lee przesłał Davisowi swoją rezygnację, pisząc:

Zobaczyłem i usłyszałem wyrazy niezadowolenia z ekspedycji [gettysburskiej – Z. M.] w gazetach publicznych. Nie wiem, jak głęboko pogląd ten sięga w armii. [...] Dlatego, całkowicie szczerze, proszę Waszą Ekszelencję o podjęcie kroków celem zastąpienia mnie. Czynię to bardziej niż chętnie, bo nikt nie jest świadom bardziej niż ja mojej niezdolności do wykonywania moich obowiązków. Nie mogę nawet osiągnąć tego, co sam pragnę. Jak mogę spełnić oczekiwania innych? Na dodatek czuję narastający upadek mojej siły cielesnej. Nie podniosłem się jeszcze z ataku, którego doznałem zeszej wiosny. Staję się coraz bardziej niezdolny do przymuszania, i dlatego nie mogę dokonywać osobistych przeglądów i prowadzić osobistego nadzoru, który uważam za konieczny, nad operacjami w polu.

Jefferson Davis odpisał 11 sierpnia, odmawiając przyjęcia dymisji gen. Lee i tłumacząc mu, że nie może znaleźć godnego następcy na jego miejsce³³.

Reasumując, pod Fredericksburgiem unioniści, a pod Gettysburgiem konfederaci popełnili poważne i podobne błędy. Nie przeprowadzili należytego zwiadu i rozpoznania, szarżowali na przeciwnika umocnionego na wzgórzach, skąd ostrzeliwał ich z artylerii i karabinów. Ich głównodowodzący wiele razy w trakcie tych bitew podejmowali takie samobójcze próby zamiast odciągnąć przeciwnika od wzgórz lub obejść go od tyłu. Wydawali nierzadko niejasne rozkazy, które ich podwładni swobodnie interpretowali. Złamali więc kilka zasad wyłożonych przez mistrza Sun w *Sztuce Wojny*, której prawdopodobnie nie znali. Poza tym postąpili wbrew zdrowemu rozsądkowi, popełniając błędy, które spowodowały wielką klęskę (w przypadku Konfederacji przegraną całą wojny). Jak uczył mistrz Sun: „Zabezpieczenie się przed klęską jest w naszych możliwościach, ale okazji do zwycięstwa dostarcza wróg”. Pod Fredericksburgiem unioniści, pod Gettysburgiem zaś konfederaci dostarczyli przeciwnikowi wspaniałe „okazje do zwycięstwa”. Podsumowując, Sun Tzu miał rację, gdy napisał: „Generał, który słucha moich rad i postępuje zgodnie z nimi, zwycięży – niech taki zostanie zatrzymany na stanowisku! Generał, który nie słucha moich rad ani nie postępuje według nich, zostanie pokonany – niech taki zostanie zwolniony!”³⁴.

³² R.E. Lee, *General Lee's Final and Full Report of the Pennsylvania Campaign and Battle of Gettysburg*, "Southern Historical Society Papers" 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/cnnnovl> [dostęp: 13.12.2012].

³³ R.E. Lee do J. Davisa, 8 sierpnia 1862 r., "Southern Historical Society Papers" 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/d37rqf2> [dostęp: 13.12.2012]; J. Davis do R.E. Lee, 11 sierpnia 1862 r., "Southern Historical Society Papers" 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/d37rqf2> [dostęp: 13.12.2012].

³⁴ Sun Tzu, *op. cit.*, rozdz. I, wiersz 14.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- A. Burnside do H. Hallecka, 9 listopada 1862 r., cyt. za: W. Marvel, *Burnside*, Chapel Hill 1991, s. 169–170.
- J. Davis do R.E. Lee, 11 sierpnia 1862 r., “Southern Historical Society Papers” 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/d37rqf2> [dostęp: 13.12.2012].
- Lee R.E., *General Lee’s Final and Full Report of the Pennsylvania Campaign and Battle of Gettysburg*, “Southern Historical Society Papers” 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/cnnnovl> [dostęp: 13.12.2012].
- R.E. Lee do J. Davisa, 8 sierpnia 1862 r., “Southern Historical Society Papers” 1876, Vol. 2, No. 1, <http://tinyurl.com/d37rqf2> [dostęp: 13.12.2012].
- Sun Tzu, *Sztuka Wojny*, przeł. i oprac. L. Giles, Londyn 1910 (najnowsze wydanie: Special Edition Books, Londyn 2007), www.chinapage.com/sunzi-e.html [dostęp: 11.12.2012].

Opracowania

- Brown G.T., Shi D.E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.
- Clark C., *Gettysburg. The Confederate High Tide*, Alexandria, Virginia 1985.
- Coddington E., *Gettysburg. A Study in Command*, New York 1968.
- Eicher D.J., *The Longest Night: A Military History of the Civil War*, New York 2001.
- Foote S., *The Civil War: A Narrative*, Vol. 2: *Fredericksburg to Meridian*, New York 1958.
- Fuller J.F.C., *Grant and Lee: A Study in Personality and Generalship*, Bloomington 1957.
- Martin D.G., *Gettysburg*, Pennsylvania 1986.
- Marvel W., *Burnside*, Chapel Hill 1991.
- O’Reilly F.A., *The Fredericksburg Campaign: Winter War on the Rappahannock*, Baton Rouge 2003.
- Pfanz H.W., *Gettysburg. Culp’s Hill and Cemetery Hill*, Chapel Hill 1993.
- Rable G.C., *Fredericksburg! Fredericksburg!*, Chapel Hill 2002.
- Sawyer R.D., *The Seven Military Classics of Ancient China*, New York 2007.
- Sears S.W., *Gettysburg*, Boston 2003.
- Welcher F.J., *The Union Army, 1861–1865. Organization and Operations*, Vol. 1: *The Eastern Theater*, Bloomington 1989.
- Wittenberg E., Petruzzi D., *Plenty of Blame to Go Around. Jeb Stuart’s Controversial Ride to Gettysburg, Savas Beatie*, New York 2006.

SUMMARY

What do the Civil War battles of Fredericksburg and Gettysburg have to do with the *Art of War*, the military strategy treatise written by ancient Chinese general Sun Tzu (ca. 544 – ca. 496 BC)? Very much, in fact. The *Art of War’s* timeless advice and principles can explain the results of battles and entire wars in every historical period, including the 19th century. The unorthodox way of war advocated therein allowed Sun Tzu, the commander of the army of Wu, to defeat a much larger army of the neighboring state of Chu, but due to a lack of English translation until 1910 was unknown to the English-speaking world, including Generals Ambrose Burnside and Robert Lee, who, ignorant of its sage advice, made catastrophic blunders at Fredericksburg and Gettysburg, respectively. Burnside attempted a rapid crossing of the Rappahannock river at Fredericksburg,

but pontoon bridges did not arrive in time, so the element of surprise was lost, and even when they did, he hesitated to cross until December 1862 when Confederates had already dug themselves in at Marye's Heights; he sent his men like swarming ants towards the Confederate trenches on the heights, losing thousands of them. Lee evidently didn't learn from his enemy's mistakes and repeated them at Gettysburg in July 1863. Although no river crossing was involved, Lee wrongly abandoned his original plan to capture Harrisburg and Camp Curtin (which would have been a huge prestigious blow to President Lincoln and might have encouraged a European recognition of the Confederacy) and, upon hearing that Union divisions were at Gettysburg, he moved his entire army there. At Gettysburg, he first issued unclear orders to subordinate Gen. Richard Ewell, then, the next day, clarified these by ordering multiple suicidal assaults on fortified Union positions on Cemetery Ridge. Sun Tzu counseled against attacking an enemy's strong positions and especially against charging uphill to attack. He also stressed the importance of clarity of orders and of not trying the same type of attack over and over again. As Burnside's and Lee's examples show, generals who ignore Sun Tzu's advice do so at their own peril.

Keywords: Gettysburg; Fredericksburg; Robert Lee; Ambrose Burnside; Civil War; Sun Tzu